

CLAYTON MORGAREIDGE

Lewis and Clark College, USA

NAUCZANIE MARKSA ZA POMOCĄ "JASKINI PLATONA"

Głównym tematem mojego kursu *Wstęp do filozofii* jest różnica między idealizmem a materializmem. Różnica ta analizowana jest historycznie, poczynając od Platona, poprzez Kartezjusza, Marksa, a skończywszy na *Woman and Nature* Susan Griffin¹. Kolejność autorów ukazuje rozwijającą się krytykę idealizmu, założenie, że rzeczywistość determinowana jest przez czystą myśl. Widzimy w nich coraz większe uznanie dla świata materialnego i ludzkiego ciała.

Metafora, która przewija się u tych myślicieli, to kontrast między światłem będącym symbolem rozumu i intelektu, a ciemnością symbolizującą ignorancję i to, co materialne. Oczywiście najlepszym przykładem tej metafory jest *jaskinia Platona*, a zastanawiający jest fakt, że motyw jaskini pojawia się również u Marksa i Griffin. Dobrze znane są wezwania Kartezjusza do *naturalnego światła rozumu*, a w ostatnim ustępie pierwszej *Medytacji* wykorzystuje on sen i ciemność jako metaforę błędu i ignorancji². Marks i Engels w *Ideologii niemieckiej* porównują ideologię do jaskini: *camera obscura*, ale nie jest to obraz zwyczajnego błędu, ponieważ ideologia opiera się rzeczywistemu funkcjonowaniu świata, którego nie rozumie. Na koniec, jaskinia staje się wyobrażeniem prawdy w *Woman and Nature*, gdzie zejście do niej jest powrotem ciała do prawdy po długim, uciążliwym pobycie meskiego racjonalizmu w idealnym, rozświetlonym królestwie myśli uwolnionej od cielesnej powłoki³. Tak więc w każdym przypadku ciemność jaskini jest częścią obrazu posłania filozofii: uciec, zrozumieć, wydobyć z mroku.

Spośród tych czterech myślicieli Marks wydał mi się najtrudniejszy do przedstawienia w tak krótkim czasie, jakim dysponowałem podczas kursu wstępnego. Oczywiście wstępna prezentacja każdego filozofa wygląda w ten sposób, że jest to jedynie wprowadzenie, które dostarcza bodźców i podstaw do dalszych badań. Jednak skrótowe potraktowanie Marksa często powodowało zamieszanie i niezrozumienie, ale jednocześnie zachęcało do dalszego poznawania jego prac. Szukając sposobu zwieżłej prezentacji prac Marksa i przedstawienia ich znaczenia dla współczesnych, wpadłem na następujący pomysł: dlaczego nie wyobrazimy sobie Marksa jako więźnia jaskini Platona i nie opowiemy historii o jego odkryciach po uwolnieniu się z łańcuchów? Co wywołuje cienie na ścianie? Jaka rzeczywistość społeczeństwa burżuazyjnego kryje się pod jego pozorami?

* Clayton Morgareidge: Teaching Marx with Plato's Cave. Pierwodruk: "Teaching Philosophy", vol. 11, September 1988, number 3.

¹ S. Griffin: *Woman and Nature*. Harper and Row 1978 r.

² Tak też i ja dobrowolnie powracam do dawnych mniemań i lekam się przebudzenia, w obawie, aby następującej po cichym spoczynku jawy nie wypadło mi spędzić w nieprzeniknionych ciemnościach poruszonych właśnie trudności, a nie w świetle (R. Descartes: *Medytacje o pierwszej filozofii*. Warszawa 1958, s. 29).

³ *The Cave*. W: S. Griffin: *Woman and Nature*, op. cit., s. 159-161.

Miedzy Marksem i Platonem istnieje intrygująca sieć różnic i podobieństw, która czyni moje zamierzenie godnym realizacji. Zarówno Platon, jak i Marks postrzegają potoczną zdroworozsądkową świadomość jako, przynajmniej częściowo, fałszywą, choć różne podają tego powody. Oba uważają, że oświecenie ludu to zadanie polityczne, choć dla każdego z nich "polityczne" znaczy co innego. Tak więc opowieść o jaskini posłużyła nie tylko jako tło dla odkryć Marksa, ale wskazała też na głębokie różnice między Marksem a Platonem. Opowieść ta ujawniła znaną Marksowską krytykę społeczeństwa kapitalistycznego, jego metode i koncepcje działań politycznych. Dla studentów był to pożyteczny sposób na zapamiętanie różnorodnych aspektów idei Marksa.

Zanim przedstawię swą opowieść, pozwolę sobie na kilka wstępnych uwag. Tak jak w przypadku jakiegokolwiek poglądu filozoficznego, marksizm interpretowany jest na wiele różnorodnych sposobów. Pisząc swe opowiadanie interpretowałem Marksa w sposób, który wydawał mi się najbardziej owocny. Inni przedstawiliby tę historię nieco inaczej lub zakwestionowaniliby moją interpretację podczas dyskusji. Miedzy Marksem i Platonem istnieją podobieństwa i różnice, których w opowiadaniu nie rozwinąłem, ale które można zanalizować w czasie lub po prezentacji. Akcje opowiadania umiejscowiłem w społeczeństwie kapitalistycznym XX wieku, zatem nawiązuje ono nie tylko do samego Marksa, ale i do współczesnego marksizmu. W opowiadaniu znaleźć można zestawy pytań, których zadaniem jest wywołanie dyskusji w grupie. Pomagają one studentom zastosować analizę Marksa w naszej własnej sytuacji. W nawiasach podano niektóre możliwe odpowiedzi na te pytania.

Dla studentów to spotkanie nie jest pierwszym spotkaniem z Marksem i marksizmem. Pierwsze ćwiczenia o Marksie zaczynam od I części *Manifestu Komunistycznego*. Aby udowodnić, że jego opis kapitalizmu nie jest tak przestarzały jak jego retoryka, prezentuję film *Controlling Intrests*, który pokazuje władzę wielonarodowych korporacji nad robotnikami i społeczeństwami, nie tylko w trzecim świecie, ale i w USA. Wynika z niego również, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych zdominowana jest przez interesy kapitału wielonarodowego.

Podczas następnych zajęć prowadzimy zabawę w społeczeństwo kapitalistyczne. Zabawa ta demonstruje "na żywo" dynamikę walki klasowej i pozyskiwanie wartości dodatkowej z pracy⁶. Krótko mówiąc, "gram" kapitaliste posiadającego maszynę, która, jeśli obsługiwana jest przez robotników, produkuje wystarczającą ilość żywności dla nas wszystkich. Zatrudniam część studentów jako robotników, a połowę grupy pozostawiam bez pracy. Robotnikom płacę tak, by starczyło im na utrzymanie i zbieram podatki, aby przeznaczyć je dla bezrobotnych. Sumy te jednak na utrzymanie nie wystarczają. Studenci w sposób bardzo naturalny przystępują do walki klasowej wymierzonej przeciwko mnie, kapitaliście, w wyniku której często przejmują kontrolę nad maszyną i podejmują decyzje, by obsługiwać ją demokratycznie. Na zakończenie proszę studentów o napisanie sprawozdania z zabawy i przedstawienie własnych doświadczeń.

⁵ Film ten powstał w roku 1978 i dostępny jest w California Newsreel. Trwa niecałe 50 minut. Inny film, który byłby również użyteczny w tym kontekście, a jest filmem nowszym, to film Lorraine Graya *Global Assembly Line*. Dostępny jest w New Day Films.

⁶ Gra ta nazywa się *Guma do żucia i wartość dodatkowa*. Zob. M. Messner: *Bubble Gum and Surplus Value*. "The Insurgent Sociologist" 6:4, lato 1976, s. 51-56.

Przed trzecim spotkaniem na temat marksizmu studenci muszą zapoznać się z częścią *Krytyki programu gotajskiego*, w której Marks pobieżnie charakteryzuje to, co nazywa dwoma etapami komunizmu, lub to, co obecnie dzieli się na socjalizm i komunizm. To właśnie podczas tego trzeciego spotkania prezentuje (najdramatyczniej jak tylko potrafię), swą opowieść.

I. Z MARKSEM W "JASKINI" PLATONA

1. Głównym zagadnieniem w filozofii jest twierdzenie, że rzeczy nie są tym, czym wydają się być. Myśl filozoficzna nie akceptuje potocznych poglądów na temat świata jako takiego, jakim jest naprawdę, a niektórzy filozofowie utrzymują, że rzeczywistość poważnie różni się od pozorów codziennego życia. Platońska opowieść o jaskini sugeruje, że otaczający nas świat jest niczym więcej, niż cieniem rzucanym przez sztuczne środki, niedznym odbiciem form rzeczy, które poznać możemy jedynie poprzez intensywne ćwiczenia filozoficzne. Kartezjusz sugeruje, że świat, który postrzegamy i dotykamy, jest jedynie snem wytworzonym w naszych umysłach przez Boga niegodnego zaufania. Nawet po udowodnieniu istnienia Boga, który nie wprowadził nas w błąd, Kartezjusz nie pozwala, aby kolory, dźwięki i zapachy rzeczy były czymś więcej niż wtórnymi efektami matematycznych własności poszczególnych substancji (ciał).

Również Marks twierdzi, że świat taki, jakim widzimy go w codziennym życiu, jest wypaczoną wersją rzeczy takich, jakimi są naprawdę. Aby ujawnić ten fałsz należy przeprowadzić analizę krytyczną⁶. Jednym ze sposobów przedstawienia Marksowskiej koncepcji pozoru i rzeczywistości jest przyjęcie Platońskiego mitu o jaskini. Opowiedzmy o więźniach w kajdanach; o uwolnieniu jednego z nich (którego nazwiemy "Marksem"); o tym, co w niej odkrywa; o jego ucieczce z jaskini; o rzeczywistym świecie, który odkrywa na zewnątrz. Posłuchajmy o jego powrocie do jaskini i próbach uwolnienia pozostałych więźniów.

2. W rzeczywistości Marks mówi o czymś bardzo podobnym do jaskini - jest to *camera obscura*, ciemny pokój, w którym obrazy z zewnątrz rzucane są na stół za pomocą luster i soczewek umieszczonych na suficie⁷.

Jeżeli w całej ideologii ludzie i ich stosunki zdają się stać na głowie jak w ciemni optycznej, to zjawisko to w taki sposób wynika z ich historycznego procesu życiowego, jak odwrócenie przedmiotów na siatkówce z ich bezpośredniego fizycznego procesu życiowego⁸. Oznacza to, że cienie na ścianie jaskini Marksa to ideologia. Skąd pochodzą te cienie? Kolejny słynny fragment pracy Marksa mówi nam, że: *Myśli klasy panującej są w każdej epoce myślami panującymi, tzn. że ta klasa, która jest w społeczeństwie panującą siłą materialną, stanowi zarazem jego panującą siłę duchową. Klasa mająca w swym rozporządzeniu środki produkcji materialnej, dysponuje też przez to*

⁶ Według Platona i Kartezjusza, poza materialnymi pozorami istnieje realna rzeczywistość, która je wywołuje i wyjaśnia. Pokusą byłoby kontrastowe przedstawienie stanowiska Marksa w formie poglądu, że to pozory są idealne, a zastana rzeczywistość materialna daje im początek i wyjaśnia je. Jednak faktycznie rzecz biorąc, pozory są materialne, co sugeruje podobieństwo między ideologią i ciemnią optyczną (*camera obscura*).

⁷ *Camera obscura* nie musi mieć rozmiaru pokoju, ale przez wzgląd na analogię z jaskinią przypuszczam, że o takiej wielkości myślał Marks. Zazwyczaj w tym miejscu opowiadam studentom o ogromnej ciemni optycznej, która znajdowała się na tarasie poniżej Cliff House w San Francisco w latach pięćdziesiątych.

⁸ K. M a r k s, F. E n g e l s: *Dzieła*. T. 3, Warszawa 1973, s. 27.

jednocześnie środkami produkcji duchowej, tak iż na ogół klasie tej podlegają dzięki temu również i myśli tych, którym do duchowej produkcji brak środków (...). Jednostki składające się na klasę (...) panują też jako myślący, jako wytwórcy myśli, regulują produkcję i dystrybucję myśli swego czasu; że przeto ich myśli są panującymi myślami epoki⁹.

Pamiętając, że Platon powiedział o więźniach jaskini, iż są tacy jak my, zatrzymajmy się na chwilę i pomyślimy o naszym własnym społeczeństwie. Czym są cienie na ścianach naszej jaskini? Na jakie obrazy i ściany spoglądamy? Jakie substytuty rzeczywistości mówią nam o tym, co jest realne?

Szkoła, wystąpienia polityczne i domy towarowe dostarczają nam wiadomości, informacji, historii, reklam, rozrywki i towarów; a to wszystko zawiera obrazy historii, społeczeństwa, polityki i ekonomii, natury ludzkiej i przedmiotów, których się pragnie (wszelkich dóbr i sposobów życia). Jaki jest obraz rzeczywistości, wypaczonej iluzji, na którą składają się te wszystkie wizerunki? Jaka jest treść tego, co Marks nazywa naszą ideologią? Odpowiedź brzmi: jesteśmy wolnymi i równymi jednostkami żyjącymi w społeczeństwie, które stwarza równe szanse wszystkim pragnącym pracować, w którym rynek i urny wyborcze dadzą ludziom to, czego pragną, pod warunkiem, że swe pragnienia realizować będą w sposób racjonalny¹⁰.

Wróćmy do naszego opowiadania. Wyobraźmy sobie, że Marks, więzień jaskini, zrywa kajdany, wstaje i rozgląda się wokoło. Ale jak mu się to udało? Przecież pamiętamy, iż Platon zakłada, że łańcuchy zrywa więźniowi ktoś inny, prawdopodobnie już oświecony. Ale w przypadku Marksa jest inaczej. Marks badał wizerunki na ścianie jaskini, próbując je zrozumieć. Równie krytycznie studiował on interpretacje innych, w tym także uczonych - ekonomistów politycznych, Ricarda i Smitha. Odkrywa on sprzeczności między cieniami na ścianie, a także między cieniami a swym własnym doświadczeniem¹¹. Na przykład cienie mówią mu, że wszyscy ludzie są wolni i równi, ale dowodzą też, iż niektórzy ludzie są bogatsi i wpływowi, podczas gdy inni są ubodzy i bezbronni. Przekonuje się, że proces polityczny jest otwarty i demokratyczny, ale gdy próbuje wyegzekwować tradycyjne prawa wieśniaków do zbierania chrustu, to okazuje się, że prawo stoi po stronie właścicieli ziemskich.

Następnie nekany tymi sprzecznościami, Marks zrywa kajdany i zaczyna badać jaskinię. Co w niej znajduje? Przede wszystkim, podobnie jak wyzwolony więzień Platona, znajduje urządzenie, które rzuca cień na ścianę. Dopiero teraz w pełni zdaje sobie sprawę, że to, co brał za rzeczywistość, było tylko cieniem. Co w naszym współczesnym świecie, świecie elektroniki, jest odpowiednikiem ognia z jaskini Platona i figur, które się przed nim przesuwają? Co tworzy nasz obraz świata? [Dyskusja: Po pierwsze - sprzęt: kamery telewizyjne i filmowe, studia, wieże przekaźnikowe; maszyny drukarskie, komputery. Po drugie - personel: nauczyciele, dziennikarze, wydawcy, reżyserzy, twórcy podręczników. Po trzecie - instytucje i

⁹ Ibidem, s. 50-51.

¹⁰ Stany Zjednoczone to społeczeństwo demokratyczne, którego rząd w najwyższym stopniu wrażliwy jest na wolę większości; społeczeństwo składa się z jednostek, które w nim żyją, a każda jednostka odpowiedzialna jest za swe poczynania i położenie. Społeczeństwo amerykańskie określa się jako sprawiedliwe, a większość ludzi uważa się za umiarkowanie szczęśliwych.

¹¹ W tym punkcie istnieje zasadnicza niezgodność między mitem Platona a Markсовskim rozumieniem wiedzy jako *praxis*: dla więźnia w jaskini nie ma trwałej praktyki, którą można by niewłaściwie zrozumieć w kategoriach wizerunku na ścianie. Życie więźniów składa się wyłącznie z kontemplacji. Zob. *I Teza o Feuerbachu*.

organizacje: radio, przedsiębiorstwa filmowe i firmy wydawnicze (większość z nich należy do wielkich korporacji); rząd; szkoły i uniwersytety; kościoły. Wszystkie te instytucje tworzą i rozpowszechniają obraz i sposób myślenia o naszym świecie.]

Ale o ile wieźń Platona w rzeczywistości nie rozumiał prawdziwego znaczenia obrazów, a zobaczył jedynie mechanizm ich powstawania, to Marks stawia więcej pytań. Dlaczego obrazy lansowane przez środki masowego przekazu są takie a nie inne, jak wygląda cała prawda, odkrywana przez te środki jedynie częściowo? Tak czy inaczej ludzie, którzy pracują w telewizji lub którzy piszą i wydają podręczniki, wykonują jedynie swój zawód: wiedzą niewiele więcej od wieźniów. Tak więc Marks, w poszukiwaniu światła słonecznego, musi się wspinać długim korytarzem.

3. Ale po tej żmudnej wspinaczce (długie godziny spędzone w British Museum) nie trafia na światło i świeże powietrze, ale na jeszcze większe lochy, bardziej przygniatające niż poprzednie. Badając ich układ i liczne korytarze odkrywa, że:

Istnieją fabryki i warsztaty, w których ludzie wielu ras pracują, wytwarzając artykuły pierwszej potrzeby i towary luksusowe, przedmioty, które zaspokajają zarówno potrzeby podstawowe jak i wymagane. Robotnicy ci nie mają żadnej kontroli nad tym, co i w jaki sposób produkują. Nie do nich należą fabryki, narzędzia, surowce i gotowe produkty, które trzyma się w zamknięciu i pod strażą. Okresowo otrzymują oni pewnego rodzaju boni, które mogą wymienić na niektóre dobra, przez siebie samych wyprodukowane, a które niezbędne im są do życia. Często zdarza się, że ludzie zwalniani są z pracy, a więc nie otrzymują już boni. Odsunęci są w ten sposób od wszelkich dóbr, pozostaje im zatem żebractwo i kradzież. Czasem zamyka się lub przenosi całe fabryki pełne robotników, pozostawiając ich w biedzie i bez pracy. Marks zauważa, że wraz z upływem czasu coraz większe masy ludności świata doprowadzone są do ubóstwa. Cała ta operacja jest ściśle nadzorowana przez policję i wojsko, które karze robotników próbujących buntu lub kradzieży, niemniej jednak ten sposób zastraszenia daleki jest od doskonałości. Kiedy ludzie nie pracują, wracają do jaskini i wpatrują się w ściany, a dzieci obserwują ją przez cały czas.

Zdaniem Marksa, większość robotników zdaje się akceptować te układy. Zastanawia się on, dlaczego ludzie pozwolili, bardziej lub mniej chętnie, na taką organizację własnej pracy? Postanawia kontynuować swe badania. Wśród robotników zauważa nadzorców wydających polecenia i rusza śladem tych poleceń. Dochodzi do kolejnej serii podziemnych przejść, odkrywa luksusowe biura i sale recepcyjne, w których biali ludzie podejmują decyzje dotyczące produkcji, pracy, towarów i marketingu. Przekonuje się, że ludzie ci ciągną ogromne zyski materialne z bogactwa wytworzonego przez robotników i stara się zrozumieć, w jaki sposób mogą oni przywłaszczać sobie rezultaty pracy innych ludzi bez użycia przemocy.

Odkrywa Zasadę Własności Prywatnej: ludzie ci uważają cały system rzeczy wykorzystywanych do produkcji za własność jednostek i prywatnych korporacji. Jako że nic nie może zostać wyprodukowane bez zgody tych właścicieli, każdemu wydaje się, że to właśnie oni i ich kapitał tworzą bogactwo. Z tego powodu zarówno robotnicy jak i kapitaliści nie potrafią zrozumieć, że bogactwo, w tym także sam kapitał, tworzone są w codziennej pracy robotników. Kapitałowi przypisuje się zasługi za faktycznie wykonaną pracę. Sposób patrzenia na rzeczy wbudowany jest w cienie rzucane na ściany jaskini przez środki masowego przekazu.

Pogląd, że to pieniądze i inne zasoby należące do kapitalistów tworzą bogactwo, jest częścią tego, co Marks rozumie przez *Fetyszizm przedmiotów*. Tak jak plemienny myśliwy może przypisywać własną siłę kamiennej figurce, fetyszowi, tak ludzie w społeczeństwie kapitalistycznym swą własną

działalność biorą za działalność towarów. Dokonania istot ludzkich zdają się być dokonaniem rzeczy. Na przykład, ludzie mówią tak, jakby to pieniądze (inwestycje lub kapitał) budowały samochody i domy, albo inwestorzy lub korporacje budowały fabryki i wytwarzały towary.

Ponieważ teraz prawie każdy żyje zgodnie z Zasadą Własności Prywatnej i akceptuje ją, większość ludzi nie jest w stanie wykonywać pracy lub korzystać z jej efektów, bez posłuszeństwa względem posiadaczy kapitału. Zatem kapitaliści mogą wymagać, aby robotnicy pracowali dłużej, niż jest to konieczne dla ich utrzymania i tym samym wypracowywali nadwyżki, które wzmacniają siłę kapitału w świecie. Kiedy kapitaliści bogacą się, nazywają to *postępem* i wskazują na wzrost zasobności społeczeństwa, a tymczasem ci, którzy faktycznie to bogactwo tworzą, stają się coraz ubożsi.

Badając biura i systemy komunikowania się kapitalistów, Marks odkrywa dwa kolejne przejścia. Jedno służy komunikowaniu się z jaskinią, przez nie przekazuje się ogólne polecenia dla operatorów urządzeń logicznych. Te *środki produkcji umysłowej* również tworzą zysk dla kapitalistów. Przejście drugie kończy się siecią dróg wiodących do biur rządu, sprawującego nie tylko funkcje wojskowe i policyjne i mające na celu ochronę własności posiadaczy, ale także funkcje nadzoru i kontroli. Związane są one z przeprowadzaniem wyborów na stanowiska rządowe. Prawie wszyscy kandydaci reprezentują główne frakcje stolicy. Ich przemówienia transmitowane są na ścianach jaskini tak, by ludzie mieli złudzenie możliwości wyboru i demokracji.

4. Choć Marks nadal znajduje się pod ziemią, ujrzał już światło i powraca do jaskini i do więźniów. Tam zauważa, że nie wszyscy więźniowie zachowują się biernie: wielu z nich zdało sobie sprawę, że byli wyzyskiwani przez pracodawców, a obrazy na ścianie były jedynie iluzją. Zaczynają oni potrzasać kajdanami, co wprowadza w złość policję i prowadzi do przemocy. Marks zaczyna współpracować z najbardziej postępowymi robotnikami, pomaga im lepiej poznać własną sytuację. Wykłada im, że ich położenie, a nawet fałsz jaskini można wytłumaczyć, jeżeli tylko zrozumieją zasady działania kapitalizmu. Twierdzi on, że społeczeństwo należy rozumieć nie poprzez myślenie o wiecznych, niezmiennych Formach, które istnieją w innym świecie na zewnątrz ich jaskiń i lochów, ale poprzez postrzeganie związków między poszczególnymi częściami ich świata, w szczególności poprzez dostrzeganie związków władzy lansowanych w mieście o własności prywatnej¹². Marks mówi do więźniów: *Robotnicy wszystkich krajów łączcie się, gdyż nie macie nic do stracenia prócz swych kajdan*.

Tak więc ucieczka z jaskini oznacza rewolucję. W przeciwieństwie do ucieczki więźniów Platona, którzy uciekają rzadko i indywidualnie, ucieczka

¹² W dyskusji tej można zauważyć, że członkowie tego społeczeństwa, ponieważ sami traktują siebie jako właścicieli - kupców i sprzedawców - towarów, uważają, że są wolni. Nie dostrzegają oni faktu, że istnieje jeszcze coś pod powierzchnią stosunków społecznych: nie mają oni wyboru, muszą pracować nad pomnażaniem kapitału, czyniąc tym samym niektórych ludzi bogatymi i wpływowymi. Wydaje im się, że wymieniają jeden towar (pracę) na inny (towary konsumpcyjne). Jest to według nich uczciwy interes, transakcja między równymi siłami na rynku. Nie dostrzegają, że w faktycznym procesie pracy wytworzyli wartość dodatkową i wykonali pracę dodatkową, poza czasem, który spędzili tworząc wartość swych towarów konsumpcyjnych (zarobki), wypracowali dodatkowy czas na wytworzenie kapitału. Ta dodatkowa praca wytwarza nie tylko przedmioty materialne należące do kapitalistów, ale również rosnącą siłę kapitału, który dominuje coraz większą część pracy światowej, modele konsumpcji, politykę i środowisko (krótko mówiąc, całe życie). Ta rosnąca dominacja widoczna jest w filmie *Controlling Interests*.

planowana przez Marksa jest aktem zbiorowym. Składa się na nią odrzucenie związków opartych na przymusie w produkcji i w społeczeństwie w ogóle. Miejsce własności prywatnej i Państwa zastąpi społeczeństwo dobrowolnie zrzeszonych wytwórców, społeczeństwo, w którym całkowicie realizowana jest demokracja w życiu produkcyjnym.

Kiedy taki sposób życia nabiera realnych kształtów, staje się jasne, że Dobro nie jest Formą tkwiącą na zewnątrz nas, ale obecne jest w dobrym świecie, który wspólnie tworzymy. Ściany jaskini i lochów, których solidne podstawy były wynikiem naszej wyalienowanej pracy, rozpadają się pozwalając nam ujrzeć światło - piękno i dobro - w świecie rzeczy i działań zaplanowanych przez wolnych ludzi, tak, by można cieszyć się z ich w pełni rozwiniętych umiejętności. *Człowiek produkuje będąc nawet wolnym od fizycznej potrzeby i naprawę dopiero wtedy produkuje, gdy jest od niej wolny (...). Dlatego też człowiek formuje również według praw piękna*¹³.

Nasze badanie Marksa kończy się dyskusją na temat materializmu historycznego, której celem jest porównanie go z ahistorycznym idealizmem Platona i Kartezjusza. Studenci proszeni są o przeczytanie niektórych fragmentów *Ideologii niemieckiej, Wstępu do krytyki ekonomii politycznej i Tez o Feuerbachu*.

¹³ K. M a r k s: *Rekopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.* W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 1, Warszawa, 1962, s. 554.